Teza: nienależyte wykonywanie obowiązków zawodowych przez radcę prawnego

Zadaniem radcy prawnego w trakcie wykonywania swoich obowiązków zawodowych nie jest grożenie stronie przeciwnej lub jego pełnomocnikowi, nawet w rozumieniu potocznym, a tym bardziej grożenie wszczęciem postępowania karnego lub dyscyplinarnego. Nie wolno także nikomu, a tym bardziej radcy prawnemu obrażać osoby, z którą prowadzi rozmowę.

WO-135/17

ORZECZENIE

z dnia 8 marca 2018 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. w składzie :

Przewodniczący : SWSD Piotr Dragon

Sędziowie : SWSD Sławomir Bereza

SWSD Stanisław Chmielewski

Protokolant : Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Sławomira Pilipca

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r. sprawy radcy prawnego P. B.

obwinionego o to, że :

1.

w korespondencji elektronicznej z dnia 24 listopada 2014 i 9 marca 2015 roku formułował groźby wszczęcia postępowania karnego w stosunku do H. S. (1) , tj. o czyn z art.27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637) ;

2.

w dniu 17 marca 2015 roku podczas rozmowy telefonicznej z adwokatem D. K. dopuścił się wypowiedzi naruszających godność stron i odnosił się bez należytego szacunku do rozmówcy wykonującego zawód adwokata poprzez użycie następujących słów „sukinsyn" pod adresem klienta adwokata, „tytuły naukowe może Pan sobie wsadzić w d...", tj. o czyn z art.30 w zw. z art.6 ust.1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637);

3.

w dniu 17 marca 2015 roku podczas rozmowy telefonicznej formułował w stosunku do rozmówcy adwokata D. K. groźby wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, tj. o czyn z art. 27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637);

po rozpatrzeniu wniesionych w terminie odwołań :

- obrońcy obwinionego z dnia 30 czerwca 2017 roku,

- obwinionego z dnia 10 lipca 2017 roku,

od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców

Prawnych w Warszawie z dnia 9 września 2016 roku - sygn. akt : D 71/2015,

orzeka:

I. zmienia orzeczenie sądu I instancji w ten sposób, że uznaje obwinionego winnym tego, że:

1. w korespondencji elektronicznej z dnia 24 listopada 2014 i 9 marca 2015 roku formułował groźby wszczęcia postępowania karnego w stosunku do H. S. (1) , tj. o czyn z art.27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637) ;

i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierza karę upomnienia,

2. w dniu 17 marca 2015 roku podczas rozmowy telefonicznej z adwokatem D. K. dopuścił się

wypowiedzi naruszających godność stron i odnosił się bez należytego szacunku do rozmówcy wykonującego zawód adwokata poprzez użycie następujących słów „sukinsyn" pod adresem klienta adwokata, „tytuły naukowe może Pan sobie wsadzić w d...", tj. o czyn z art.30 w zw. z art.6 ust.1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637) i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierza karę upomnienia,

3. w dniu 17 marca 2015 roku podczas rozmowy telefonicznej formułował w stosunku do rozmówcy adwokata D. K. groźby wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, tj. o czyn z art. 27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637) i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierza karę upomnienia,

II. na podstawie art. 65 (1) ust. 1 ustawy o radcach prawnych kary orzeczone w pkt 1, 2 i 3 łączy w ten sposób, że orzeka karę łączną upomnienia,

III. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie w pozostałej części,

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża w całości obwinionego radcę prawnego P. B. – ustalając na podstawie art. 70^6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016r., poz. 233 z póź. zm.) wysokość zryczałtowanych kosztów na kwotę 1.200,00 (słownie: jeden tysiąc dwieście) złotych, płatną na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 17 marca 2015r. adwokat dr D. K., działając w imieniu i na rzecz swojego mandanta H. S. (1), wniósł o podjęcie czynności dyscyplinujących wobec radcy prawnego P. B. wskazując, że w/w swoim zachowaniem i postępowaniem uwłacza godności wykonywanego zawodu radcy prawnego w wystąpieniach kierowanych do strony oraz w rozmowie z nim jako pełnomocnikiem strony. Do pisma wnoszący załączył dokumenty potwierdzające działania/wystąpienia radcy prawnego P. B. do jego mandanta jako strony wskazując, że ...„ich treść odbiega od standardów jakimi wini kierować profesjonalni pełnomocnicy, w tym również w zakresie sposobu w jakim kierowane są rzeczone wystąpienia do określonej strony. Ponadto przedstawił okoliczności i przebieg swojej rozmowy telefonicznej z radcą prawnym P. B. w dniu 17 marca 2015r., którą przeprowadził dla wyjaśnienia istnienia podstaw do

”...szybkiego zakończenia powstałego sporu...”, która również wywołała u niego oburzenie. Podsumowując wnoszący stwierdził, że jego zdaniem radca prawny P. B. dopuścił się naruszenia m. in. art.6 ust.1 i 2 oraz 19, a także 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium KRRP z dnia 28.12.2010 roku.

W dniu 24 marca 2015r. Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Warszawie, w związku z otrzymanym zawiadomieniem, które stanowiło załącznik, wezwał radcę prawnego P. B. do złożenia pisemnych wyjaśnień.

W dniu 13 kwietnia 2015r. w/w Rzecznik Dyscyplinarny otrzymał dwa pisma, tj. z dnia 10 kwietnia 2015r. – „Odpowiedź na pismo z dnia 24.03.2015 r.” oraz z dnia 11 kwietnia2015r. – „Uzupełnienie odpowiedzi na pismo z dnia 24.03.2015 r.”, w których radca prawny P. B. przestawił swoją wersję okoliczności i swoje stanowisko oraz stwierdził, że skarga Pana D. K. jest bezzasadna. Następnie w/w Rzecznik Dyscyplinarny Postanowieniem 16 czerwca 2015 roku - sygn. akt : R.D. 91/15 - wszczął dochodzenie w sprawie naruszenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez formułowanie groźby wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokata D. K., a także poprzez wypowiedzi naruszające godność stron i odnoszenie się bez należytego szacunku do adwokata podczas rozmowy telefonicznej jaka miała miejsce w dniu 17 marca 2015 roku oraz formułowanie gróźb wszczęcia postępowania karnego w korespondencji elektronicznej z dnia 24.11.2014 i 9.03.2015 roku, tj. o czyn z art.27 ust.7 oraz 30 w zw. z art.6 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium KRRP z dnia 28.12.2010r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz.637).

W toku dochodzenia Rzecznik Dyscyplinarny przesłuchał w charakterze świadków osoby wskazane w zawiadomieniu i w dniu 29 czerwca 2015 roku, uwzględniając dane zebrane w sprawie, wydał Postanowienie o przedstawieniu zarzutów radcy prawnemu P. B., które zostało w/w radcy prawnemu ogłoszone w dniu 21 lipca 2015 roku wraz z właściwym pouczeniem.

Odnosząc się do zarzutów radca prawny P. B. - dalej w uzasadnieniu także „obwiniony/Obwiniony” - stwierdził, że „ nie przyznaje się do żadnego z przedstawionych mi zarzutów ” i nie wnosząc o sporządzenie ich pisemnego uzasadnienia, podtrzymał treść pisemnych wyjaśnień oraz złożył zeznania.

W dniu 22 lipca 2015 roku Rzecznik Dyscyplinarny (...) w W., uznając że dochodzenie daje podstawy do jego zamknięcia, zapoznał obwinionego z materiałami dochodzenia oraz pouczył o przysługującym mu prawie do złożenia wniosku o uzupełnienie dochodzenia, co obwiniony uczynił pismem z dnia 25 lipca 2015 roku. Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2015 roku Rzecznik Dyscyplinarny oddalił w/w wnioski dowodowe obwinionego uznając, że okoliczności które mają być udowodnione nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie dotyczą przedmiotu postępowania. Następnie w dniu 31 sierpnia 2015 roku sformułował, działając na podstawie art.68[1] ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych, wniosek o ukaranie dyscyplinarne radcy prawnego P. B. obwiniając o to, że:

1)

w korespondencji elektronicznej z dnia 24 listopada 2014 i 9 marca 2015 roku formułował groźby wszczęcia postępowania karnego w stosunku do H. S. (1) , tj. o czyn z art.27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637) ;

2)

w dniu 17 marca 2015 roku podczas rozmowy telefonicznej z adwokatem D. K. dopuścił się wypowiedzi naruszających godność stron i odnosił się bez należytego szacunku do rozmówcy wykonującego zawód adwokata poprzez użycie następujących słów „sukinsyn” pod adresem klienta adwokata, „tytuły naukowe może Pan sobie wsadzić w d...”, tj. o czyn z art.30 w zw. z art.6 ust.1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637) ;

3)

w dniu 17 marca 2015 roku podczas rozmowy telefonicznej formułował w stosunku do rozmówcy adwokata D. K. groźby wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, tj. o czyn z art. 27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014r. poz. 637);

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie, po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 30 sierpnia 2016 roku, wydał w dniu 9 września 2016 roku orzeczenie, w którym uznał radcę prawnego P. B. winnym zarzuconych przewinień dyscyplinarnych wyżej opisanych i za każde z nich - na podstawie art.64 ust.1 i art.65 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych - wymierzył obwinionemu karę nagany oraz jednocześnie na podstawie art.65 ^{1} ust.1 w/ w ustawy orzekł wobec obwinionego karę łączną nagany.

Jednocześnie, na podstawie art. 70 ^{6} ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych obciążył obwinionego zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 2000,00 złotych płatnymi na rzecz OIRP w Warszawie.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd I instancji stwierdził co następuje.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2015 r. Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Warszawie sporządził, a następnie wniósł do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wniosek o ukaranie radcy prawnego P. B. - dalej zwanego „Obwinionym", wpisanego na listę radców prawnych przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie pod numerem (...) (...), zarzucając powyżej opisane przewinienia dyscyplinarne.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (...) w W. na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016 roku przeprowadził postepowanie dowodowe. Obwiniony (pouczony) odmówił składania wyjaśnień podnosząc, że wystarczy ze zrozumieniem przeczytać złożone przez niego wyjaśnienia przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym, a więc na rozprawie odczytano treść wyjaśnień Obwinionego z dnia 10 kwietnia 2015 r. skierowanych do Rzecznika Dyscyplinarnego (k.12-14) oraz treść protokołu jego przesłuchania z dnia 21 lipca 2015 r. (k.54-57), tj. zeznania Obwinionego złożone przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym. Ponadto Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postanowił oddalić wnioski dowodowe Obwinionego zgłoszone w toku dochodzenia na podstawie art.170 §1 pkt 2 - stosowanego odpowiednio - w zakresie punktów 1 i 3 pisma Obwinionego z 12 listopada 2015r. albowiem okoliczności, na które zostały powołane nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż okoliczności, które mają być udowodnione tymi dowodami nie dotyczą przedmiotu postępowania, zaś co do wniosku o pozyskanie bilingów operatora telekomunikacyjnego wobec jego

cofnięcia przez Obwinionego.

Na podstawie dowodów zgromadzonych w toku przewodu sądowego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (...) w W. ustalił następujący stan faktyczny.

W dniach : 24 listopada 2014r. godz. 23:11 , 15 stycznia 2015r. godz. 23:14 , 26 stycznia 2015r. godz.23:52 i 09 marca 2015r. godz. 18:42 Obwiniony - jako pełnomocnik E. C. - przesłał wiadomości tekstowe z adresu

(...) do H. S. (1) na adres (...) zawierające treści :

1.

w dniu 24 listopada 2014r. : „Wzywam Pana do: - zaprzestania naruszania dóbr osobistych Pani E. C. poprzez nękanie jej telefonami, smsami, wysyłaniem informacji do jej pracodawcy i osób trzecich: brak zastosowania się do powyższego spowoduje powództwo o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych Pani E. C. oraz powiadomienie stosownych organów karnych." ;

2.

w dniu 15 stycznia 2015r. : „Wzywam Pana do zaprzestania nękania Pani E.. Kolejna Pana wizyta w kawiarni u Pani E. spowoduje wdrożenie kilku procedur prawnych.” ;

3.

w dniu 26 stycznia 2015r. : „Żeby mi to było ostatni raz.” – w odpowiedzi na email H. S. (1) z tego samego dnia godz.19:25 o treści: „… przyjmuje do wiadomości. Nie nękam Pani E.. Jednorazowa wizyta w kawiarni, która jest miejscem publicznym, nie jest nękaniem.” ;

4.

w dniu 09 marca 2015r. : „ Wczoraj znowu naruszył Pan wolność Pani E., nachodząc ją w miejscu pracy, tym razem w L.. Pan sobie ze mnie żarty robi? Mam zgłosić policji nękanie Pani E.? Żądam wyjaśnień, a jak sytuacja powtórzy się jeszcze raz to zakładamy Panu sprawę.” .

Dowód: Kserokopia pełnomocnictwa z dnia 19.11.2014r. (k.3), wydruki korespondencji mailowej (k.4,5 i 6).

H. S. (1) poczuł się zagrożony działaniami podjętymi przez Obwinionego, w szczególności groźbą wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Już w pierwszym emailu Obwiniony zagroził, że jeśli nie zastosuje się do jego żądań to wystąpi na drogę cywilną i złoży wniosek do organów ścigania. Treść e-mail otrzymywanych od Obwinionego odebrał jako straszenie go wszczęciem postępowania karnego, korespondencja ta wywołała u niego poczucie zagrożenia.

Wobec takiego zagrożenia H. S. (1) poszukiwał pomocy prawnej. W tym celu w dniu 17 marca 2015r. ok. godz. 17 udał się do adwokata dr D. K. na spotkanie w jego kancelarii przy ul. (…) w W..

W kancelarii adw. D. K. w trakcie wizyty H. S. (1) był również obecny adw. K. S., który był umówiony z adw. D. K. celem omówienia wspólnych przedsięwzięć naukowych. W tym czasie w kancelarii adw. D. K. nie było innych osób.

Dowód: zawiadomienie adw. D. K. (k.2), zeznania
D. K. (k.41), zeznania świadka K.
S. (k. 42- 43), zeznania H. S. (1) (k.45), protokół
rozprawy z dnia 30 sierpnia 2016r. (177 do185).

Zarówno adw. D. K., jak i świadek K. S. wskazali, że H. S. (1) był wyraźnie roztrzęsiony, nie potrafił zebrać myśli. Na prośbę adw. D. K. świadek K. S. pozostał przy rozmowie. H. S. (1) przedstawił treść maili otrzymanych od Obwinionego, w związku z czym czuje się zastraszony przez Obwinionego. Adw. D. K., po wysłuchaniu H. S. (1) i zapoznaniu się z treścią maili podjął się prowadzenia sprawy i przyjął pełnomocnictwo.

Dowód: pełnomocnictwo (k.7).

H. S. (1) przesłuchany na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r. potwierdził, że otrzymywał maile od Obwinionego, w których Obwiniony oskarżał go o odwiedzanie jego klientki pani E. C. i groził, że jeśli nie zastosuje się do jego zaleceń, to będzie wszczęte wobec niego postępowanie karne. Treść maili odebrał jako straszenie postępowaniem karnym, oświadczając przy tym, że odróżnia istotę spraw o wykroczenie i przestępstwo(k.184). W takiej sytuacji H. S. (1) udał się po pomoc prawną do adw. D. K., albowiem treść otrzymywanych od Obwinionego maili wywołała u niego obawę, że mogą być dalsze konsekwencje, gdyby pani E. C. pojawiła się w okolicach jego miejsca zamieszkania. Swoje obawy H. S. (1) wyraził w swoim mailu do Obwinionego w dniu 29 marca 2015r., w którym informuje „ … odczuwam niepokój mailami otrzymywanymi od Pana.” oraz wyraził nadzieję, że „… osiągniemy porozumienie w tej sprawie bez zawiadamiania organów ścigania.”. Kancelarię adw. D. K. odnalazł w Internecie, nikt mu jej nie wskazał.

Dowód: treść maili z dnia 9 i 29 marca 2015r. – k.18.

Adw. D. K. uznając, że sprawę da się szybko zakończyć oraz chcąc wyjaśnić podstawę kierowanych przez Obwinionego treści maili, postanowił zwrócić się telefonicznie do Obwinionego. Rozmowa miała miejsce dwukrotnie w dniu 17 marca 2015r. i prowadzona była z telefonu stacjonarnego z wykorzystaniem funkcji głośnomówiącej, w obecności K. S. oraz H. S. (1), przy czym H. S. (1) nie kojarzył treści rozmowy tłumacząc to silnym zdenerwowaniem.

Dowód: zawiadomienie adw. D. K. (k.1-2),
zeznania przesłuchanych w charakterze świadków D.
K. (k.40-41), K. S. (k.42-43), H.
S. (k.44-45) zeznania ww. na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r.
(k.177-185).

Na podstawie zgromadzonych i przeprowadzonych dowodów j.w. Sąd ustalił, ze w trakcie rozmowy telefonicznej Obwiniony gwałtownie zareagował na samo nazwisko H. S. (1), nazywając go „sukinsynem" oraz – mimo upomnień adw. D. K. i przedstawienia się tytułem naukowym doktora, odnosił się bez należytego szacunku do rozmówcy wykonującego zawód adwokata i będącego pełnomocnikiem H. S. (1) używając słów: „tytuły naukowe może pan sobie wsadzić w dupę". Na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r. świadek K. S. zeznał, że Obwiniony wobec H. S. (1) użył słów „skurwiel", tym niemniej jak wyjaśnił rozbieżność ta może wynikać z dość długiego upływu czasu, tym niemniej oba te słowa są wulgarne, a w taki sposób Obwiniony wyrażał się o H. S. (1). Nadto Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego sprecyzował, że we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego sformułowanie zarzutu, że „tytuły naukowe może pan sobie wsadzić w dupę" z pewnej oględności językowej zostało zastąpione literą „d…", co w ocenie Sądu było oczywiste i nie budziło wątpliwości.

W trakcie rozmowy telefonicznej doszło także ze strony Obwinionego do zapowiedzi wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec adw. D. K.. Groźba wszczęcia postepowania dyscyplinarnego została przez Obwinionego zrealizowana, przez złożenie skargi do Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w W..

Dowód: wyjaśnienia Obwinionego z dnia 10 kwietnia 2015r. -
doręczone dnia 13 kwietnia 2015r. (k12-14), skarga na adwokata z
dnia 10 kwietnia 2015r. do Rzecznika Dyscyplinarnego ORA w
W. (k.35-37), przesłuchanie Obwinionego z dnia 21 lipca
2015r. (k. 54-57), protokół rozprawy w dniu 30 sierpnia 2016 roku.

Na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r. Obwiniony nie przyznał się do zarzuconych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień i wskazał, że „Wystarczy ze zrozumieniem przeczytać wyjaśnienia złożone przeze mnie Rzecznikowi.". Sąd postanowił odczytać treść złożonych przez Obwinionego wyjaśnień (k.12-14) oraz treść przesłuchania Obwinionego (k. 54-57).

Z treści złożonych przez Obwinionego wyjaśnień oraz treści przesłuchania Obwinionego wynika, że przyznaje się do skierowania do H. S. (1) maili o treści jak na kartach 4,5i 6. Maile te były wysłane „ po tym jak moja Klientka była szykanowana, poniżana i nachodzona w miejscu pracy". Nie znał adresu H. S. (1), zatem wysłał do niego e-maile na adres wskazany przez jego klientkę E. C.. Wyjaśnia, że ani jemu, ani jego klientce nie zależało na podejmowaniu bardziej stanowczych kroków, albowiem powzięli „wątpliwości co do stanu psychicznego Pana H. S. (1) i wzbudziły strach mojej Klientki". Przyznaje także, że nie zna H. S. (1) (k.57). Swoje działanie Obwiniony usprawiedliwia tym, że kierując do H. S. (1) maile używał ogólnych sformułowań i miał na myśli kodeks wykroczeń i art. 107 Kw, w związku z tym przypisywanie mu stosowanie groźby jest nieuzasadnione, albowiem czym innym jest postępowanie w sprawach o wykroczenia czym innym w sprawach o przestępstwa. Potwierdza, ze w stanowczym mailu informował ogólnie o zawiadomieniu organów karnych bez precyzowania co ma na myśli, a precyzuje to w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach. Przyznaje, że gdyby uznać, że czyn ten wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego, to zachodzi kontratyp stanu wyższej konieczności określony w art. 26 Kk. Obwiniony ocenił, że jego „działania miały uchylić bezpośrednie niebezpieczeństwo grożące mojej klientce pani E. C., które wynikało pośrednio ze skarg składanych przez H. S. (1) na Panią E. jako pracownika kawiarni, a także liczne wizyty pana H. S. (1) w kawiarniach, w których

pracowała". Swoje postępowanie Obwiniony usprawiedliwia również tym, że maile do H. S. (1) były wysyłane przed datą nowelizacji kodeksu karnego (01 maja 2015r.), która dopuściła radców prawnych do udziału w sprawach karnych w charakterze obrońcy, zatem nie był jeszcze dostatecznie wykwalifikowany czy działa w okoliczności kontratypowej. Pozostałym zarzutom Obwiniony zaprzeczył, wskazując m.in. na to, że w rozmowie telefonicznej z adw. D. K. nie mógł zweryfikować pełnomocnictwa do reprezentowania H. S. (1) i w związku z tym nie chciał ujawnić tajemnicy zawodowej związanej ze sprawą osobie nieuprawnionej. Nadto Obwiniony twierdził, że to on był obrażany i grożono mu postepowaniem dyscyplinarnym oraz to, że nie miał powodów nazywać klienta adw. D. K. "sukinsynem", gdyż w ogóle go nie znał. Nie odnosił się wulgarnie w stosunku do adwokata D. K.. Kolejnym usprawiedliwieniem podnoszonym przez Obwinionego jest to, że skarga do Rzecznika (...) w W. wywołana została skargą złożoną przez adw. D. K. (k.56), który przypuszczalnie szuka „spraw na siłę", aby „zafakturować klienta lub sprowokować mnie do innej sprawy" (k.13). obwiniony reprezentował E. C. pro bono i znał ją tylko z kawiarni, w której pił kawę.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ocenił podstawowe dowody w sprawie, w postaci zeznań pokrzywdzonego adw. D. K. oraz świadków awd. K. S. i H. S. (1), za wiarygodne źródło ustaleń faktycznych. Wszyscy zeznawali w sposób spójny, bez wahania, a ich wypowiedzi korespondowały co do treści i dat z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy.

Wyjaśnienia i zeznania Obwinionego zostały przez Sąd Dyscyplinarny uznane za niewiarygodne, gdy chodzi o stwierdzenia odnośnie przebiegu zdarzeń, okoliczności i przesłanki działania Obwinionego, m.in. w zakresie dokonanej przez siebie oceny stanu psychicznego H. S. (1), braku dostatecznej wiedzy w zakresie prawa karnego usprawiedliwiającej sposób postępowania oraz zasad etyki wykonywania zawodu radcy prawnego. Prezentowana przez Obwinionego wersja nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia, tzn. nie wyjaśnia okoliczności usprawiedliwiających przyjęty przez niego sposób działania i jego zgodności z obowiązującym prawem.

Pozostałe dowody, w postaci dokumentów, w tym korespondencji e-mail kierowanej przez Obwinionego do H. S. (1) i odpowiedzi adresata korespondencji, w której wyraził swoje obawy co do działań Obwinionego , stanowiły wiarygodne źródło informacji o sprawie.

Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że strony nie kwestionowały tych dokumentów, ani nie zaszły też żadne inne okoliczności mogące podważyć autentyczność tych dokumentów jak i prawdziwość treści w nich zawartych. Wobec tego Sąd Dyscyplinarny uznał dowody wynikające z tych dokumentów za zgodne z prawdą i dał im wiarę.

Oceniając ustalenia stanu faktycznego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie zważył, co następuje.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że Obwiniony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż przepis art.27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowi wyraźnie, że radca prawny nie może w swych zawodowych wystąpieniach grozić wszczęciem postępowania karnego lub dyscyplinarnego. Zakaz grożenia skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub postępowania dyscyplinarnego dotyczy zarówno gróźb wyrażonych wprost, jak i w formie zawoalowanej, lecz dostatecznie czytelnej dla bezstronnego, rozsądnego odbiorcy. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012r., sygn.. akt SDI 9/12 , podnosząc w uzasadnieniu m.in. „o ile to... mój klient rozważy skierowanie sprawy do organów ścigania...". Niewątpliwie miało to miejsce w wystąpieniach zawodowych Obwinionego, już w pierwszej korespondencji mailowej skierowanej do H. S. (1) : „ brak zastosowania się do powyższego spowoduje ... powiadomienie stosownych organów karnych" i dalej w kolejnej korespondencji mailowej : „Pan sobie żarty robi? ... mam zgłosić na policji...? ... jak sytuacja jeszcze raz się powtórzy to zakładamy Panu sprawę ... żeby mi to było ostatni raz ... spowoduje wdrożenie kilku procedur prawnych.".

Nie ulega wątpliwości, że w taki sposób odczytana została treść maili przez H. S. (1). Groźba wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, w ocenie Sądu, prawidłowo została odczytana i zrozumiana przez pokrzywdzonego adw. K., jak też świadka K. S..

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012r. w uzasadnieniu rozstrzyganej sprawy wskazuje, że wyrok ten ma znaczenie nie tylko na rozważania i zajętego stanowiska dla dalszych losów rozstrzyganej sprawy, ale także dla

innych spraw, w których rozważane będzie naruszenie zakazu wyrażonego w art.27 ust.2 (w dniu zdarzenia art.27 ust.7) Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stąd Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że przywołanie zawartych w uzasadnieniu tego wyroku motywów rozstrzygnięcia ma znaczenie dla rozważań i ocen poczynionych w niniejszej sprawie.

Uzależnienie ewentualnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa, występku, wykroczenia) od zachowania adresata groźby stanowią mniej lub bardziej zakamuflowaną formę szantażu procesowego – lub jak w tym przypadku szantażu przed procesowego – o czym także świadczy temat jednej z korespondencji mailowej Obwinionego „wezwanie przed procesowe" (k.5), co w postępowaniu radcy prawnego jest niedopuszczalne.

H. S. (1) obawiał się spełnienia tej groźby, o czym świadczy nie tylko treść jego zeznań, szukanie pomocy prawnej, ale również treść odpowiedzi skierowanej na maila Obwinionego (k.18), w której stwierdza, że „Odczuwa niepokój mailami otrzymanymi od Pana ... osiągniemy porozumienie bez zawiadamiania organów ścigania.". W tej sytuacji nie ulega żadnej wątpliwości, że zamierzony przez Obwinionego skutek zastraszania został osiągnięty. Adresat maili Obwinionego H. S. (2) ich treść odebrał jako grożące mu niebezpieczeństwo ze strony Obwinionego, zagrożenie wszczęcia wobec niego postępowania karnego. Sam Obwiniony przyznaje, że maile o tej treści kierował do H. S. (1) i „cieszy się niezmiernie, że odniosły oczekiwany skutek". W toku rozprawy Obwiniony złożył oświadczenie, że jest „dumny ze swojego zachowania, którego efektem jest, że H. S. (1) zaprzestał nękania jego klientki" (k.185). Wystąpienia zawodowe radcy prawnego powinny być wolne od wszelkich sformułowań wywierających wrażenie groźby spowodowania postępowania karnego lub dyscyplinarnego. Radcę prawnego obowiązuje zakaz kierowania do osób trzecich pogróżki o odpowiedzialności karnej, w razie niezastosowania się osób wezwanych do żądań zawartych w pismach.

Sąd Najwyższy, w cytowanym wyroku, zauważył nadto, że nie ma znaczenia kto ma rację w sporze, ani czy zachowanie przeciwnika procesowego rzeczywiście wypełniło znamiona przestępstwa (występku, wykroczenia) lub przewinienia dyscyplinarnego, którego wdrożenia groźba dotyczy.

Pojęcie groźby na gruncie przepisów deontologicznych obowiązujących w korporacji radców prawnych ma znaczenie autonomiczne, zbliżone bardziej do zakazu uprawiania szantażu procesowego. Z tego też powodu podnoszenie przez Obwinionego okoliczności kontratypu siły wyższej lub znikomej szkodliwości czynu nie znajduje uzasadnienia i usprawiedliwienia, nawet wobec braku wiedzy w zakresie działania w okolicznościach kontratypowych – co radca prawny powinien wiedzieć niezależnie od nowelizacji kodeksu karnego, a na pewno z łatwością mógł i powinien ustalić.

Nie jest natomiast groźbą informacja, w której powiadamia się , że klient podjął decyzję (a nie rozważa jej podjęcie) o skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego lub dyscyplinarnego, jednakże wiadomość taka powinna być oceniana w kontekście innych pism (w tej sytuacji groźba znalazła się już w pierwszym piśmie Obwinionego).Sąd Dyscyplinarny oceniając treść korespondencji do H. S. (1) nie dopatrzył się w nich charakteru informacyjnego, przeciwnie kontekst tej korespondencji i przyjęta przez Obwinionego linia obrony wskazuje, że w korespondencji tej zawarte są groźby wszczęcia postepowania karnego. Obrona Obwinionego w głównej mierze skupiła się na kontratypie siły wyższej, znikomej szkodliwości czynu, stanu psychicznego H. S. (1) czy też działania w błędzie, z powodu braku dostatecznej wiedzy w zakresie znajomości prawa karnego, jako że działania te podejmowane były przed nowelizacją dopuszczającą radców prawnych do obrony w sprawach karnych. Może to być postrzegane jedynie w kategoriach braku profesjonalizmu i tak też zostało ocenione przez Sąd Dyscyplinarny.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego rysuje się wyraźny konflikt nie tylko Obwinionego w stosunku do H. S. (1), ale również pomiędzy Obwinionym, a pełnomocnikiem H. S. (1) adw. D. K., czego dowodem jest rozmowa telefoniczna pełnomocników przeprowadzona dnia 17 marca 2015r. zakończona zapowiedzią Obwinionego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec adw. D. K.. Zapowiedź ta została zrealizowana skargą skierowaną dnia 10 kwietnia 2015r. przez Obwinionego do Rzecznika Dyscyplinarnego OIA na adw. K.. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że adw. D. K. nie dal powodów do złożenia takiej skargi, co potwierdza odmowa wszczęcia

dochodzenia oraz przebieg postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym w dniu 30 sierpnia 2016 roku. Bezsporne jest zatem, że Obwiniony i w tym przypadku naruszył zakaz określony w art.27 ust.7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Nawet najostrzejszy stopień konfliktu pomiędzy stronami nie może usprawiedliwiać niestosownego czy nieetycznego działania radcy prawnego. Przeciwnie, im ostrzejszy stopień konfliktu, tym staranniej fachowy pełnomocnik ważyć powinien swoje słowa w mowie i piśmie, tym bardziej powinien dbać o zachowanie standardów etyki zawodowej. Tego elementu zabrakło Obwinionemu zarówno w stosunku do H. S. (1), jak i adw. D. K., co przejawia się zarówno naruszeniem zakazu wyrażonego w art.27 ust.7 KEPR, jak też wyrażonej w art.30 KERP powinności odnoszenia się z należytym szacunkiem do adwokata. Bezsporny jest fakt, że pełnomocnicy przeprowadzili ze sobą rozmowę telefoniczną w dniu 17 marca 2015 roku. Bez znaczenia jest fakt pewnych rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków składanych przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym oraz na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r., albowiem nie zmieniają one istoty sprawy i stanu faktycznego. Dodatkowo wskazywanie na rzekomą zmowę H. S. (1) i jego pełnomocnika przeciwko Obwinionemu, na działanie adwokata wyłącznie dla pieniędzy, wskazywanie na stan psychiczny H. S. (1) i potrzebę porad psychologa, skierowanie pytań do adw. K. czy leczy się na demencję oraz szereg innych pytań, które Sąd Dyscyplinarny musiał uchylić lub twierdzeń i środków dowodowych wykraczających poza granice rozpoznawanej sprawy, m.in. kwestionujących możliwość funkcji głośnomówiącej w telefonie stacjonarnym, wskazują że Obwiniony dopuścił się również naruszenia art.30 KERP.

W toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności wyjaśniających powody takiego zachowania Obwinionego, w tym ewentualnie wyłączających jego odpowiedzialność.

W związku z tym Obwinionego należało uznać winnym zarzucanych mu czynów opisanych we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, biorąc pod uwagę charakter naruszenia, wyjaśnienia Obwinionego, który nie dostrzega w swoim postępowaniu uchybień, ani nie wyraża skruchy za zaistniałą sytuację, a wręcz jest dumny ze swojego działania, uwzględniając dotychczasową niekaralność, wymierzona Obwinionemu za każdy czyn kara nagany jest adekwatna do stopnia zawinienia i w ocenie Sądu Dyscyplinarnego odniesie właściwy skutek wychowawczy. Karę łączną nagany orzeczono na podstawie art. 65^1 ustawy o radcach prawnych.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 70(6) ustawy o radcach prawnych, biorąc pod uwagę czynności podjęte w postępowaniu.

W dniu 03 lipca 2017 r. - w ustawowym terminie - obrońca Obwinionego radcy prawnego P. B. wniósł odwołanie od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 09 września 2016 r., zaskarżając w/w orzeczenie w całości na korzyść Obwinionego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1.

na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę prawa materialnego, to jest:

a)

art. 26 § 1 k.k. w zw. z art.74^1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach

prawnych- poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do czynów wskazanych w pkt 1 orzeczenia,

b)

art.11§ 1 k.k. w zw. z art.74^1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych – poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do zachowań Obwinionego opisanych w pkt 2 i 3 orzeczenia,

2.

na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postepowania, to jest :

a)

art.7 i 410 k.p.k. z uwagi na naruszenie zasad oceny materiału dowodowego poprzez wyciąganie błędnych wniosków oraz nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla oceny zachowań Obwinionego,

b)

art.6 i 398 § 1 k.p.k. poprzez uznanie za oczywiste w sprawie okoliczności/fakty które nie były objęte wnioskiem o ukaranie, a stały się podstawą uznania Obwinionego za winnego naruszeń Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

c)

art.170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie E. C. czym uniemożliwiono Obwinionemu obronę w sprawie co do zarzutu z pkt 1 wniosku o ukaranie,

d)

art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art.4 k.p.k. poprzez lakoniczność uzasadnienia, w szczególności co do uznania przez Sąd za wiarygodne wyjaśnień Obwinionego i brak rozważenia rozbieżności w zeznaniach świadków,

3.

na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez brak ustaleń co do istotnych w sprawie okoliczności, co ma wpływ na ocenę zarzutów postawionych Obwinionemu przez Sąd i wydanie nieprawidłowego orzeczenia.

Mając na względzie powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości, tj. o uniewinnienie Obwinionego radcy prawnego P. B. od wszystkich trzech zarzuconych we wniosku o ukaranie czynów.

W dniu 10 września 2017 r.- w ustawowym terminie – Obwiniony radca prawny P. B. także wniósł odwołanie od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 09 września 2016 r., zaskarżając w/w orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu, na podstawie art. 70^{1} pkt 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.pk., zarzucił rażącą obrazę przepisów postepowania, tj. :

1.

art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę, a wiec sprzeczną z prawem, mających wpływ na rozstrzygnięcie:

a)

maili skierowanych przez Obwinionego do S. i uznanie, że maile te stanowiły groźbę wszczęcia postępowania karnego wobec S. gdyż były to informacje w reakcji na zachowanie S. wobec E. C. i było to działanie zgodne z prawem, gdyż nie wyczerpuje ono definicji groźby bezprawnej z art.115 § 12 k.k. ,

b)

świadków D. K., H. S. (1) oraz K. S. poprzez przyznanie im przez OSD waloru zeznań spójnych i wiarygodnych, w sytuacji, gdy z zeznań ww. świadków wynikają liczne sprzeczności, które czynią je niewiarygodnymi i prowadzi do błędnych ustaleń faktycznych,

c)

zawiadomienia skierowanego na piśmie przez K. oraz zeznań K. złożonych przed rzecznikiem dyscyplinarnym z uwagi na zachodzące rozbieżności co do wypowiedzi Obwinionego w rozmowie z ww., które z tego powodu są niewiarygodne,

d)

zeznania złożonego przez K. przed rzecznikiem dyscyplinarnym jako podstawy ustalenia, że deliktem dyscyplinarnym jest wypowiedź Obwinionego „wsadzić w dupę" wobec nie wyjaśnienia co ten zwrot oznacza,

e)

zeznań S. co do - rzekomej - obawy z jego strony przed wszczęciem postępowania karnego wyrażona w mailu z dnia 29 marca 2014r., a więc po upływie znacznego okresu czasu od ostatniego maila Obwinionego do S. w kontekście jego niekonsekwentnego zachowania;

2.

art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie przez OSD wniosku dowodowego o przesłuchanie E. C. jako bez znaczenia dla postępowania, mimo pozostawania w aktach pisma ww. wyrażającego zagrożenie zachowaniem S., co potwierdziło działanie Obwinionego w okoliczności kontratypowej wyłączającej jego bezprawność;

3.

art. 167 §1 k.p.k. w brzmieniu po 01 lipca 2015r. poprzez bezprawne przeprowadzenie dowodu przez OSD z wyjaśnień Obwinionego złożonych przed rzecznikiem dyscyplinarnym, w sytuacji gdy zgodnie z dyspozycja tego przepisu dowody przeprowadzają strony a nie sąd, co eliminuje ten dowód z podstaw faktycznych orzeczenia w kontekście obecności rzecznika dyscyplinarnego na rozprawie;

4.

art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nie wskazanie przez OSD w protokole rozprawy głównej jakie dowody uznaje za ujawnione bez odczytywania, co powoduje brak ustaleń faktycznych z uwagi na brak jednoznacznie określonych wszystkich dowodów;

5.

art. 5 § 2 k.pk. poprzez niepowzięcie przez OSD uzasadnionych wątpliwości co do sprawstwa Obwinionego, pomimo że na ich istnienie wskazuje materiał dowodowy, co mogło mieć wpływ na dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie popełnienia przez Obwinionego zarzuconych mu czynów.

Mając na uwadze powyżej opisane zarzuty obwiniony wniósł o uniewinnienie w całości od zarzuconych czynów.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje.

Odwołania obwinionego r.pr. P. B. i jego obrońcy nie są zasadne. Analizując ich treść w zakresie zarzuconych obwinionemu czynów stanowiących przewinienia dyscyplinarne o charakterze formalnym należy wskazać na istotę sprawy, co do której przeprowadził rozprawę i orzekł Okręgowy Sąd Dyscyplinarny.

Zgodnie z treścią wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego ściganiem objęto powiązane podmiotowo i przedmiotowo stany faktyczne, który dotyczył zarzutów, wynikających z konkretnych zdarzeń – działań obwinionego wyrażonych pisemnie lub ustnie w trakcie wykonywania funkcji pełnomocnika Pani E. C.. Obwiniony podjął je celowo i przeciwko konkretnym osobom, a przeprowadzone na rozprawie i zgromadzone przez Sąd I instancji dowody pozwoliły na dokonanie ustaleń faktycznych umożliwiających ich ocenę w kontekście treści norm definiujących zarzucone delikty dyscyplinarne, co Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uczynił wyciągając prawidłowe wnioski. W tym miejscu Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreśla, że nie jest rolą – zadaniem radcy prawnego w trakcie wykonywania swoich obowiązków

zawodowych grożenie stronie przeciwnej lub jego pełnomocnikowi, nawet w rozumieniu potocznym, a tym bardziej wszczęciem postępowania karnego lub dyscyplinarnego. Nie wolno także nikomu, a tym bardziej radcy prawnemu obrażać osoby, z którą prowadzi rozmowę. Jest to brak profesjonalizmu zawodowego i złamanie zasad kulturalnego zachowania w życiu zawodowym i codziennym. W ocenie Sądu obwiniony w toku postępowania dyscyplinarnego nie chciał wprost przyznać naganności swojego działania - zachowania, ale nie przecząc faktom wynikającym jednoznacznie z dokumentów-maili oraz zeznań pokrzywdzonych i świadka, przedstawia niezrozumiałe i nieistotne w kontekście przedmiotu sprawy – treść zarzutów z wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego – koncepcje obrony oparte o treść art. 26 lub 11 k.k., które nie mogą jednak pozbawić zasadności postawionych obwinionemu zarzutów i w konsekwencji jego odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ponadto - zdaniem Sądu Odwoławczego - bez znaczenia dla oceny poprawności ustaleń i orzeczenia Sądu I instancji są zachowania i działania obwinionego podejmowane w czasie innych działań lub sytuacji, które zaszły w jego życiu.

W celu uzasadnienia wyżej przedstawionego stanowiska w tym miejscu należy podnieść, że Sąd I instancji mógł wyrokować tylko w zakresie opisu zarzuconego czynu, jak wykazał Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lutego 2007r. w sprawie o sygn. akt V K 265/07. W wyroku Sąd orzekający ma obowiązek odnieść się do zarzutu postawionego w akcie oskarżenia i powinien, w razie skazania, bądź warunkowego umorzenia postępowania, tak określić przypisany oskarżonemu czyn, jak uzasadnia to ocena przeprowadzonych dowodów, nie naruszając jednak tożsamości czynu zarzuconego w skardze oskarżyciela(...).

Mając zatem na uwadze niezmienność wniosku o wszczęcie postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym jako Sądem I instancji (wniosek o ukaranie) Wyższy Sąd Dyscyplinarny ogranicza swoją kontrolę co do poprawności postępowania przed tym Sądem oraz zastosowanych przepisów praw materialnego w ramach zarzutu postawionego obwinionemu.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji – po zapoznaniu się z całością dowodów zgromadzonych do dnia rozprawy, które potwierdzone zostały dowodami przeprowadzonymi na rozprawie – prawidłowo ustalił, że Obwiniony popełnił czyny opisane w zarzutach przedstawionych we wniosku o ukaranie i w konsekwencji tego ustalenia w/w Sąd zasadnie przyjął pogląd o popełnieniu przez Obwinionego opisanych we wniosku o ukaranie deliktów dyscyplinarnych. Podzielając to stanowisko Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie znajduje podstaw do zanegowania działań, w tym proceduralnych Sadu I instancji oraz dokonanej oceny, a konsekwencją tej sytuacji jest bezpodstawność zarzutów przedstawionych w odwołaniach co do błędów w ustaleniach faktycznych oraz co do naruszenia przepisów w zakresie swobodnej oceny dowodów. Obwiniony - o czym zapewne zapomniał składając wnioski dowodowe w toku postępowania przez Sadem I instancji oraz składając odwołanie - w swoich wyjaśnieniach lub zeznaniach złożonych przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym w 2015 roku przyznał okoliczności, fakty istotne do oceny jego zachowania w ramach działań skierowanych p-ko pokrzywdzonemu Panu H. S. (1) oraz przebiegu rozmowy z pokrzywdzonym adw. E. K., czym potwierdził ustalenia wynikające z zeznań pokrzywdzonych złożone dwukrotnie, tj. przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym oraz na rozprawie. Sąd I instancji prawidłowo uznał te ustalenia za wiarygodne, gdyż zostały uzupełnione zeznaniami świadka K. S. - osoby trzeciej dla pokrzywdzonych, która nie miła żadnych podstaw do obciążania obwinionego składając nieprawdziwe zeznania w tej sprawie.

Następnie Wyższy Sąd Dyscyplinarny, mając na względzie treść - sposób sformułowania zarzutów zawartych w odwołaniach przez obwinionego i jego obrońcę, dokonał kontroli zaskarżonego orzeczenia pod kątem naruszenia normy procesowej z art.7 k.p.k., tj. zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji albowiem praktycznie wszystkie zarzuty mają w ocenie Sądu co do zasady swoje „źródło" w naruszeniu tej zasady procesowej.

W tym zakresie należy podnieść, że Sąd odwoławczy może odmiennie niż Sąd I instancji ocenić materiał dowodowy, ale jedynie wtedy, gdy w sposób oczywisty ocena dokonana przez Sąd I instancji ma charakter dowolny. Może zatem to uczynić tylko wtedy, gdy nie narusza zasady prawidłowego rozumowania albo wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także gdy odmienna ocena nasuwa się w oczywisty sposób w związku z uzupełniającym postepowaniem dowodowym przeprowadzonym w II instancji. Ponadto należy podnieść, że ocena Sądu I instancji w tym zakresie podlega ochronie, o ile w toku rozprawy ujawniono całokształt okoliczności sprawy, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. oraz rozważono wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na nie korzyść osoby obwinionej

zgodnie z art. 4 k.p.k., a ocena ta jest wyczerpująca i logiczna – uwzględniająca wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz uargumentowana w uzasadnieniu wydanego wyroku zgodnie z art.424 § 1 pkt 1 k.p.k..

Mając na względzie powyższe należy wskazać, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie doszukał się w niniejszej sprawie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż ustalony stan faktyczny został co do zasady potwierdzony przez obwinionego, co w konsekwencji - w ocenie Sądu Odwoławczego - wykluczyło możliwość kwestionowania przez obwinionego zgromadzonego materiału dowodowego oraz w sposób nie budzący wątpliwości pozwala dziś na zaakceptowanie wprost ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji.

Przechodząc do kwestii prawidłowości orzeczonej przez Sąd I instancji kary, co jest uzasadnione w kontekście konieczności dokonania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny całościowej kontroli zaskarżonego orzeczenia z dnia 9 września 2016 roku, wobec wynikających z wniesionych odwołań żądań uniewinnienia obwinionego od zarzuconych mu czynów. W tym miejscu celowe jest wskazanie, że podstawą odwoławczą jest tylko taka niewspółmierność kary, która ma charakter rażący – zgodnie z ukształtowanym jednoznacznie orzecznictwem i poglądami doktryny. Musi ona zatem już przy wstępnym oglądzie rzucać się w oczy i nie nadawać się do zaakceptowania, a więc musi to być dysproporcja w ocenie represji o charakterze zasadniczym, która w sposób oczywisty jest nieproporcjonalna do kar wymierzonych podobnym sprawcom, w podobnych sprawach. Takie stanowisko ma uzasadnienie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, który już w wyroku z dnia 2 lutego 1995 roku wyraził pogląd, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę (...) wymierzoną nazwać można byłoby - w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco" niewspółmierną , to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować - sygn. akt KRN 198/94-OSP 1995, Nr 6, poz.18. Zatem rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art.438 pkt 4 k.p.k. zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art.53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego - patrz wyrok SN z 14.11.1973r.-III KR 254/73,OSNPG 1974, Nr 3-4, poz.51.

Oceniając rozstrzygnięcie sądu I instancji oraz jego uzasadnienie w części dotyczącej wymierzenia kary obwinionemu za popełnione przewinienia dyscyplinarne Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że obejmuje ono wszystkie konieczne aspekty – mimo niewielkich rozmiarów i pozwala na ocenę współmierności kary wymierzonej przez Sąd I instancji w kontekście zasad powyżej wskazanych. Kontrola dokonana przez Sąd odwoławczy, wobec jednoznaczności ustaleń co do winy Obwinionego w popełnieniu przewinień dyscyplinarnych, sprowadza się do oceny zachowania przez Sąd I instancji dyrektyw przewidzianych w art.53 § 1 i 2 k.k., a są to w szczególności - stopień winy sprawcy, którego kara nie może przekraczać oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd I instancji musiał dokonać wymiaru kary, działając w granicach zarzutu z wniosku o ukaranie oraz ustawowego katalogu kar przewidzianego w ustawie o radcach prawnych. Pozwala to na określenie sytuacji obwinionego radcy prawnego na przyszłość, nie naruszając jego podstawowego prawa jakim jest prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny Sąd Dyscyplinarny, w taki sposób aby dokonanego naruszenia zasad wykonywania zawodu radcy prawnego nie pozostawić bez właściwej i zgodnej z obowiązującymi przepisami prawa reakcji.

Dyrektywą podstawową dla wymiaru kary jest dyrektywa winy, zgodnie z którą każdy Sąd zobowiązany jest czuwać, aby dolegliwość kary nie przekraczała „stopnia winy" sprawcy. W niniejszej sprawie obwiniony, który popełnił zarzucone przewinienia dyscyplinarne, zdawał sobie w pełni sprawę ze skutków swoich działań, a więc czynił to w sposób zamierzony - potwierdzają to jego wyjaśnienia i zeznania, co wskazuje na stopień szkodliwości tych czynów dyscyplinarnych, który wymagał reakcji Sądu, także z uwagi na aspekt społecznej oceny zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego. Spowodowało to konieczność orzeczenia kary, która spełni także cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego, który jest osoba młodą, z krótkim stażem w zakresie wykonywania zawodu radcy prawnego. Kara w tej sprawie winna być także karą, z którą wiąże się dolegliwość dla obwinionego, i w ocenie Sądu Odwoławczego karą współmierną jest kara upomnienia, gdyż odpowiada ona stopniowi winy ukaranego i jest

współmierna do społecznej szkodliwości jego czynu. Jednocześnie kara ta zapewni właściwe oddziaływanie orzeczenia na obwinionego jako sprawcę oraz spełni właściwą rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa dla postrzegania zawodu radcy prawnego.

Reasumując, Sąd Odwoławczy uznał, że kara orzeczona przez Sąd I instancji została wymierzona zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, przy właściwym postrzeganiu przez Sąd I instancji zasad wyrażonych w art.53 § 1 i 2 k.k., tj. w nawiązaniu do motywów oraz sposobu zachowania się obwinionego, rodzaju i stopnia naruszenia ciążących na nim obowiązków, jego życia przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i później, w szczególności braku refleksji co do swoich działań po zapoznaniu się z treścią zarzutów postawionych w toku postępowania dyscyplinarnego, o czym świadczy jego zachowanie na rozprawie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarny oraz nie podjęcie żadnych działań zmierzających do przeproszenia pokrzywdzonych. Jednocześnie Sąd Odwoławczy uznaje za właściwe to, że wymierzona kara jest właściwym sygnałem dla obwinionego do przestrzegania Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w dalszej jego pracy jako radcy prawnego.

Mając na uwadze przytoczoną powyżej argumentację Wyższy Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 425 § 2 w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 74^1 ustawy o radcach prawnych , przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu, stosownie do treści art.439 k.p.k. i art.440 k.p.k. w związku z art.74^1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych, (tekst jednolity - Dz.U. z 2016r., poz.233 z póź. zm.) orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art.70^6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity – Dz. U. z 2016r., poz.233 z póź. zm.), zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, ustalając wysokość. tych kosztów na kwotę 2000,00 złotych i obciążył nią w całości radcę prawnego P. B..